



# HARCERSKA SKAUT

DUSZPASTERSTWO HARCERSKIE PRZY PARAFII BOZEGO CIAŁA

Gdańsk - Morena

Do użytku wewnętrznego



Kapelan ks. Adam Kroll

"Bratnie słowo sobie dajem,  
że pomagać będziemy wzajem,  
druh druhowi druhnie druh,  
hasło znaj - czuj duch!"

Piosenka, często śpiewana na zakończenie spotkań harcerskich, spleciona dłońmi, głęboka zaduma na twarzy, przypominają o czynnym braterstwie, które znajduje swoje urzeczywistnienie w ruchu harcerskim. Źródła braterstwa/również i sensu/ trzeba szukać w Objawieniu, wtedy to Apostoł mówi: "... jeden drugiego brzemiona noscie ...".

Braterstwo ma swoje miejsce we wspólnotcie, w pewnej społeczności. ruch harcerski jest wielką społecznością dzieci, młodzieży, dorosłych, którzy w myśl przyrzeczenia harcerskiego, pragną służyć Polsce oraz nieść chętną pomoc bliźnim ...

Każdy harcerz ma świadomość, że zastęp, drużyna, szereg, skauci i harcerze na całym świecie - to braterstwo. To nie tylko bratnie słowo nas łączy, ale coś więcej ...

"Jeden... drugiego." Harcerz ... harcerzowi bratem. A jak bratem to świadomość, że nie jestem sam, że żyję z drugimi, przez drugich, dla drugich. To tworze myślenie - o środowisku, z którego wywodzą się harcerze; o trudnościach i niepowodzeniach, jakie napotyka np. w szkole, w domu...; to dostrzeganie samotnych i odrzuconych przez środowisko; zagubionych pod względem duchowym; to pamięć o chorujących i cierpiących; współczucie dla opłakujących śmierć bliskich ...



Jeden drugiego harcerz harcerzowi - bratem, przyjacielem, druhem, sługą, nauczycielem, dobrym ojcem, duchowym autorytetem ...

Nie jestem sam w moim twórczym myśleniu. Jest nas wielu, którzy nie tylko chcą, ale s t a j ą s i ę autentycznymi braćmi dla każdego harcerza.

Czy to twórcze myślenie wystarcza? Czy bycie we wspólnocie harcerskiej, zwalnia harcerza z nieinteresowania się innymi harcerzami? Czy dostrzegasz, że wartość/bogactwo duchowe/ harcerstwa uzależnione jest od nas samych - od wiedzy harcerza, od wartości etycznych, które w sobie rozwija, od poczucia odpowiedzialności za "dzieło", które tworzy razem z innymi, od świadomego tworzenia warunków, by uszczęśliwić innych harcerzy, od ciągłego rozwijania talentów, własnych zdolności?

Skoro korzystasz z "bogactwa" ruchu harcerskiego, do którego należysz, a to "bogactwo" tworzy każdy harcerz poprzez swoje propozycje, działania, dojrzałe decyzje, zachowania, kulturę słowa, to nosisz również w sobie o b o w i ą z e k "dawania siebie". I to się nazywa s o l i d a r n o ś ć h a r c e r s k a . Jeden i drugi, a skoro brzemię, to brzemię niesione razem, we wspólnocie.

Harcerska solidarność to "druh druhowi druhnie druh", to szczerpomy drużynowemu, drużynowy zastępowemu, zastępowy harcerzowi, harcerz zuchowi - ten najmłodszy i ten najstarszy - to wspólne brzemię niesione razem, a któremu na imię: samotność, cierpienie, nietolerancja, niesprawiedliwość, nienawiść...

Nie można pozostawić harcerza samego z jego kłopotami rodzinnymi; nie można problemów wychowawczych pozostawić tylko drużynowemu - niech on się martwi, nie mnie to nie obchodzi; nie można obojętnie patrzeć na cierpienie zucha czy harcerki ...

Dobro ruchu harcerskiego domaga się, aby każde "brzemię" było dźwigane przez wielu harcerzy, zastęp, drużynę, a przez to pogłębiają się więzy braterstwa i dokonuje się duchowy rozwój harcerzy.

W rocznicę urodzin gen. Baden - Powella, w dniu 22 lutego, ruch skautowy i harcerski na całym świecie, obchodzi Dzień Myśli Braterskiej. Ogarniamy myślą wszystkich druhów - znanych i nieznanych. Tworzymy harcerskie kręgi, do których zapraszamy Gości - doświadczonych harcerzy. Naszą myśl braterską przenosimy na kartach pocztowych do tych, którzy w tym dniu nie mogą być z nami. Pogłębiaamy więzy harcerskie z harcerzami w podeszłym wieku i doświadczonymi cierpieniem, dając im swój czas, radości życia harcerskiego, duchowy optymizm i pewność, że zajmują ważne miejsce w naszym harcerskim sercu.

Ten uroczysty Dzień nie może być tylko zewnętrzną etykietką dla innych. Musi stać się również dla każdego harcerza rachunkiem su -





# Modlitwa młodości

Słowa i muzyka: S. Magdalena  
Nazarajonka

MŁODOŚCI NASZEJ PRZYJACIELU BĄDŹ BLISKO NAS. WOLAŁO JUŻ POKOLENIE WIELE:  
BĄDŹ BLISKO NAS. WĘDRUJĄ LUDZIE, CZAS UCIEKA, A IMIĘ TWOJE TRWA I  
ŚWIAT NA PRZYJAŹNÍ TWOJĄ CZEKA, BĄDŹ BLISKO NAS.

2. Gdy serce śpiewa i gitara - bądź blisko nas.  
W nadziejach naszych i zamiarach - bądź blisko nas.  
Gdy tak nam spieszo na spotkanie chwil, które niesie czas,  
z ufnością naucz iść w nieznaną - bądź blisko nas.
3. Gdy świat przed nami się otwiera - bądź blisko nas.  
Gdy trzeba walczyć i wybierać - bądź blisko nas.  
Gdy coraz śmielsza myśl człowieka dosięgnąć pragnie gwiazd,  
a tam tak jeszcze nam daleko - bądź blisko nas.
4. Gdy droga będzie ponad siły - bądź blisko nas.  
Wśród pytań trudnych, spraw zawiłych - bądź blisko nas.  
Gdy Matki nam potrzebne dłonie, najczulsze, pełne łask,  
najkrótszą drogę wskaż nam do Niej - bądź blisko nas.

## CD ZE STR. 2

mienia nad realizacją Prawa Harcerskiego, a szczególnie głębokim zastanowieniem się nad punktem 3 : czy jestem p o m o c n y , to znaczy, czy potrafię bezinteresownie dawać siebie Bogu, Ojczyźnie, człowiekowi, całemu ruchowi harcerskiemu ? Czy to niesienie pomocy, wysiłek, poświęcony czas dla innych, jest p o z y t e c z n y ?

W tym Dniu trzeba na nowo jasno określić c e l swojego działania i k o n s e k w e n t n i e do niego dążyć. Wówczas Dzień Myśli Braterskiej nie będzie trwał tylko jeden dzień, ale rozciągnie się na wszystkie dni harcerskiej służby.



# DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ



Od czasu ustanowienia na Międzynarodowej Konferencji w Stanach Zjednoczonych "Dnia myśli braterskiej" już po raz 63 zbliża się 22 luty - rocznica urodzin Naczelnego Skauta Świata - Baden Powella. Podstawową ideą "Dnia myśli braterskiej" jest poczucie, że metody skautowe, choć w różnych krajach przystosowują się do charakteru danego narodu i do warunków lokalnych, to jednak myśl przewodnia pozostaje w nich wszędzie ta sama i wiąże wspólną nicią młodzież całej kuli ziemskiej. Tyle trosk i kłopotów nurtuje obecnie każde życie ludzkie. Dzieci muszą już walczyć z przeciwnościami losu, nie mówiąc o starszych, o instruktorach harcerskich, którym nigdy nie wolno upadać na duchu, bo ponoszą odpowiedzialność nie tylko za siebie, ale za całe gromady najmłodszego pokolenia, które musi wyrosnąć zdrowe moralnie i fizycznie. Instruktorzy muszą mieć jakieś źródło, z którego by mogli czerpać siły życiowe, wiarę i otuchę, aby je potem wpajać w innych. Siły te najłatwiej znaleźć i czerpać z poczucia, że się nie jest samemu na świecie, że wysiłki nasze ku pewnemu celowi nie są odosobnione, a głos nie jest głosem wołającego na pustyni.

Siła jest w gromadzie. Ale dzisiaj, gdy interesy i dążenia tylu państw zazębiają się o siebie, a chaos ekonomiczno-polityczny ciągnie miliony ludzi w przepaść - siłą może być tylko gromada żyjąca nie w jednym ciasnym podwórku, ale obejmująca pierścieniem cały świat.

By zegoś dopiąć, by stworzyć przyszłemu pokoleniu jaśniejszą dolę, by pomóc bliźniemu i by wreszcie zapanował na ziemi pokój ludziom dobrej woli - trzeba niezależnie od wszelkich granic politycznych mieć po całym świecie rozsiane swoje gromady do jednego dążące celu, którym jeden przyswieca ideał pod różnymi szerokościami geograficznymi.

Ideał miłości bliźniego i pogodnego pełnienia swoich obowiązków jest zupełnie międzynarodowy. To też "Dzień myśli braterskiej" choćby nie obchodzony specjalnymi festynami, ale tylko przez uświadomienie sobie łączności duchowej, braterskiej służby pod tym samym znakiem, ma znaczenie bardzo poważne. Powinniśmy sobie w tym dniu uświadomić, że każde ziarnko dobrej woli i objawów braterskiej, rozumnej przyjaźni znajdzie oddźwięk w milionie innych serc, a "zestrzeliwszy myśli w jedno ognisko i w jedno ognisko duchy" - cudów dokonać można.

Opracowane na podstawie "Skrzydeł" 1930





SKAUT NACZELNY

Robert Baden Powell



Robert Stephenson Smyth Baden - Powell urodził się 22 lutego 1857 roku. Był szóstym synem, a ósmym dzieckiem pastora prof. Baden - Powella i jego trzeciej żony Henrietty Grace. Charakter Roberta był stale komentowany przez cały czas jego pobytu w szkołach. Jeden z jego dyrektorów pisze do matki chłopca, że chętnie potrzyman w szkole bez żadnej opłaty za sam tylko dobry wpływ, jaki wywiera na kolegów. Później czytamy w książce Mis Wode "Pirer of Pax" : "Baden Powell lub "Bathing Tonel " /ręcznik kąpielowy/, jak go przezywano, był ciągle pożądanym i poszukiwanym jako kłown, pianista, skrzypek, a nade wszystko jako komik i artysta. Czas wolny od lekcji poświęcał nauce murarki przy budowie kaplicy szkolnej". Ale najwięcej pociągała go pionierka i tropienie. Po przeprowadzce na wieś uczył się łapać w sidła króliki, aby je potem piec w sekrecie na ognisku sposobem Buszmenów. Zaprzyjaźnił się też z używaniem siekiery, próbował przeprowić się przez kanał po pniu zwalonego drzewa i poruszać się tak cicho w gęstwinie, aby nie spłoszyć żadnego z zamieszkujących ją zwierząt, i stać się ich przyjacielem. Umiał zacierać ślady, obserwował życie ptaków i owadów. Grał również w krykieta, piłkę nożną, brał udział w ćwiczeniach gimnastycznych. Wszystkie te zajęcia były dla niego powodem do radości życia.

W 1876 roku Baden - Powell opuszcza Charterhouse i po zdaniu konkursowych egzaminów, rozpoczyna swą karierę wojskową, jako oficer kawalerii. Do 1885 roku służy w Indiach, następnie jego pułk zostaje przeniesiony do Natalu w Afryce Płd. Gdy w 1889 roku rozpoczęły się tam zamieszki, Baden Powell został wysłany na przylądek Dobrej Nadziei w celu zorganizowania policji i oddziałów ochotniczych na wypadek wojny. Był to początek wielkiej kampanii, w której Baden-Powell zasłynął jako obrońca Mafekingu. W czasie długiego oblężenia musiał użytkować siły i zdolności wszystkich mieszkańców miasteczka. Ze zwykłym sobie darem organizacyjnym, potrafił stworzyć zastępy wywiadowców, których szkoleniem zajmował się już w Indiach.

Dzięki temu, że jako żołnierz, najlepiej mógł ocenić i ocenić całą ohydę i okropności wojny. Baden-Powell zabrał się z wielkim zapałem do pracy dla pokoju świata przez wychowanie jego obywateli. Nie wiadomo, co bardziej warto podkreślić wśród licznych zalet Naczelnego Skauta. Poczucie obowiązku? Zmysł wodzostwa? Jego raskość i wszechstronność? Szczerłość, serdeczność, czy prostota? Wiele możemy



o tych wszystkich zaletach pisać, ale ponad wszystko należy zaznaczyć jego życzliwość dla ludzi. Nutą przewodnią jego życia i pracy był absolutny brak egoizmu. Oddał się całym sercem i duszą młodzieży. Dla niej przejechał tysiące mil na różnych kontynentach, przemawiał na niezliczonych zebraniach i spełniał nieskończoną ilość różnych funkcji.

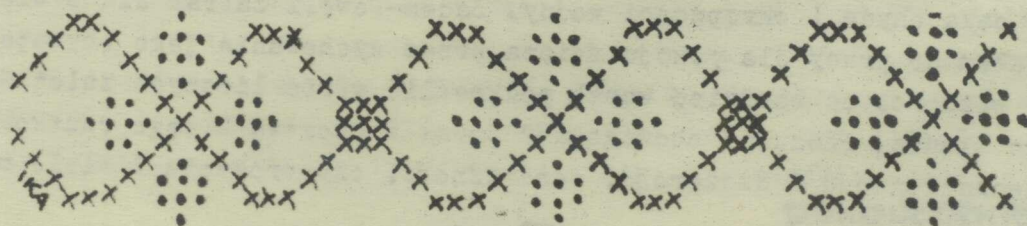
Pisał listy i udzielał wywiadów bez końca. Artykuły, szkice i rysunki wypadały mu jak z rękawa. Wszyscy przychodzili do niego po radę, na niezliczone problemy wychowawcze nikomu nie odmówił. Był duszą i głową wszystkich wielkich imprez skautowych. Napisał pięć największych podręczników skautowego życia, co jest wprost rekordem pracy dokonanej od 1907 do 1930 roku. Rekord okupiony wyrzeczeniem się wspaniałej kariery wojskowej, jaka go czekała, oraz wygod osobistych dla wielkiego ideału - braterstwa młodzieży całego świata. On sam nie nazwałby tego nigdy ofiarą i zawsze twierdził, że jego życie pławiło się wprost w szczęściu. Ale praca tego życia była olbrzymia. Doświadczenie oparte na chłopcach z Mafekinga nauczyło go, że każdy potrafi wypełnić swe zadanie i poważnie ponieść za nie odpowiedzialność, jeżeli wymaganie będzie podane we właściwej formie.

Pierwszy obóz skautowy, w którym uczestniczyło 21 chłopców, miał miejsce na Browrsea Island w 1907 roku. Nikt z obecnych tam, nie zapominał nigdy czasu obozowego życia. Chłopcy z Klon, najarystokratyczniejszej szkoły Anglii, żyli w braterskiej przyjaźni w tym samym zastępie z biedakami z londyńskiego przedmieścia. Uczyli się szanować cudze życie, postępować z honorem i po męsku, umieć dostrzegać przejawy życia i sobie w nim radzić.

A Skaut Naczelny, stojąc u ogniska, opowiadał porywające historie i sam śpiewał chórami. Po tym pierwszym obozie, który cieszył się taką sympatią chłopców, została napisana książka "Scouting of Boys" ilustrowana własnoręcznie przez Baden - Powella.

Wódz ten, urodzony i natchniony, w życiu codziennym prosty, miły, pogodny, jakby promieniujący szczęściem i dobrą wolą, zdobył wierną miłość milionów, które uległy jego nieodpartemu czarowi. Mimo, że zmarł 8 stycznia 1941 roku, na zawsze pozostał Naczelnym Skautem Świata.


**DH AL.-DO.**







# BĄDŹ SIŁNYM



Bądź silnym! niech twe młodzieńcze ramiona  
Podźwigną brzemię, uniesień twych godne ....  
Niech miłość bratnia pierś twoją rozszerzy ....  
Póki w ciemnocie choć jeden duch kona,  
Póki choć jedno serce, prawdy głodne,  
Nie wie, do czego przykuć me pragnienia,  
Nie wolno spocząć żadnemu z szermierzy  
W ciszy własnego istnienia.

MARIA KONOPNICKA



## MODLIWA HARCERSKA Z KSIĘGI JASZCZURKI

Co Ty mi dajesz, to przyjmuję szczęśliwa,  
Szczęśliwa z tego daru nieoczekiwanego,  
który przychodzi do mnie  
Czego Ty mi odmawiasz, bo przyjmuję także,  
wiedząc, że jesteś Panem swego majątku,  
Wolny dać jak chcesz, kiedy chcesz i komu chcesz  
Daj mi tylko trochę Woli, żebym poszła do walki  
Codziennej i żebym swą pracę do końca wypełniła  
Daj mi tylko trochę Inteligencji,  
ażebym zrozumiała przyczynę cierpienia ludzkich  
i żebym potrafiła iść im na spotkanie,  
nie po to aby je sądzić, ani po to, aby je potępić,  
ale aby je szanować i im pomóc po prostu jak mogę.  
Daj mi tylko trochę Cierpliwości,  
ażebym mogła znosić mego bliźniego nie potracając go,  
pozwalając upływać dniom, a potem latom,  
pierwej nim zerwę kwiat rozchylony, albo owoc dojrzawy  
Daj mi tylko trochę Dobroci ...  
Co Ty mi dajesz, to przyjmuję szczęśliwa,  
Szczęśliwa z tego daru nieoczekiwanego,  
który przychodzi do mnie.  
Czego Ty mi odmawiasz to przyjmuję także,  
wiedząc, że jesteś Panem swego majątku,  
Wolny dać jak chcesz, kiedy chcesz i komu chcesz.



# WĘDRÓWKA Z MARYJĄ

Czuj czuj czuwaj czuwajmy

Niechaj Pan będzie z nami

Czuj czuj czuwaj

Czuj czuj czuwaj

Czuj czuj czuwaj z Maryją

Czuj czuj czuwaj czuwajmy

Matko bądź zawsze z nami

Czuj czuj czuwaj

Czuj czuj czuwaj

Matko bądź zawsze ze mną

Czuj czuj czuwaj czuwajmy

Matka czuwa wraz z nami

Czuj czuj czuwaj

Czuj czuj czuwaj

Matko, czuвам wraz z Tobą.

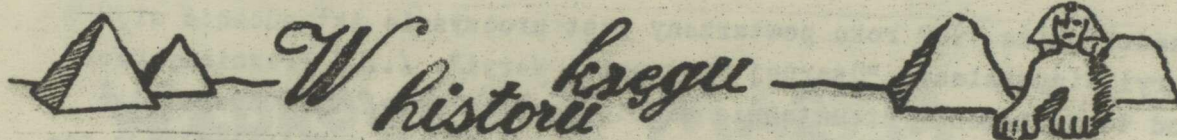
Przez trzy tygodnie ten apel brzmiał na małej polance wśród Rożnowskich lasów u stóp brzoźowego krzyża. Ognisko zapalone od jednej zapalki dogasało już wtedy purpurowo, ale można było jeszcze rozróżnić twarze - Pinezki, Borówki, Żyrafy, Ibisa, Orła i innych. Mundurki - zielone druhów, szare druchen, wokół szyi czarne chusty z naszytą niebieską lilią. Na piersi, między innymi cudowny medalik Najświętszej Marii Panny, emblemat z cyfrą 13, niezwykle krzyż harcerski Czarnej Trzynastki Maryi z postacią Bogurodzicy wpisaną w lilię... W zupełnym prawie mroku, pod gwiazdami przez złączone dłonie stojących w kręgu przebiegała Iskra Przyjaźni. Dnie były naładowane zajęciami i wrażeniami, począwszy od porannego apelu i pierwszej aż do ostatniej modlitwy. Próby na stopnie, na sprawności obozowe, wycieczki w góry Nowosądeckich, porządki, kąpiel przy Rożnowskiej zaprzecz, przygotowanie liturgiczne do mszy świętej, nauka pieśni patriotycznych, kolejne dyżury zastępów w kuchni... Momentami wydawało mi się, że druh Biały Orzeł za dużo wymaga. Ale dawali jakoś radę, nawet "Dreptusie" czyli najmłodsi. Wymagające i bardzo ambitne są w ogóle zasady działania Ruchu Apostolatu Harcerzy Maryi. Za normy przyjął on m. in. teksty: Ideą Filareckiego z roku 1924 /Bądź dobrym chrześcijaninem, Bądź dobrym Polakiem. Bądź czysty i wstrzeźmieliwy, Bądź wdzięczny, Bądź wierny, Bądź karny, Dąż do ładu, Bądź roztropny i przezorny, Bądź dzielny pracowity i twórczy, Bądź oszczędny i ofiarny, Bądź pełen powagi prostoty i skłodyczy, Zdobądź równowagę i harmonię ducha .../, Prawa harcerskiego z r. 1930 z komentarzem Prymasa Stefana Wyszyńskiego, Regulaminu życia Prymasa, Regulaminu życia św. Maksymiliana Marii Kolbe, Zobowiązania Harcerzy Maryi Matki Bożej, ABC Społecznej Krucjaty Miłości. Od pięciu lat, tj od 23



października 1982 roku powtarzany jest uroczystie Akt oddania się Maryi Niepokalanej "Czarnej Trzynastki Maryi": /.../ Pragniemy Matko pod Twoją komendą nieustannie siebie doskonalić. /.../ Oddając się Tobie na służbę pragniemy walczyć o to by zginęło wszelkie zło, a nasza Ojczyzna i cały świat stały się rzeczywistym Królestwem Serca Pana Jezusa. Nawiązujemy Matko do chlubnych tradycji polskiego harcerstwa. Chcemy bowiem, by ta przepiękna idea przestała tkwić w próżni, a stała się wspaniałą przygodą w naszej wędrówce i wędrówce naszego Narodu do Jezusa, w wędrówce razem z Tobą, Królowo Polski i Matko nasza. W tym duchu wędrówki, zaraz we wrześniu, po letnim obozie rozpoczęto wędrówkę po Sanktuariach Maryjnych Diecezji Gdańskiej. Poczytać można o nich w wydanej niedawno błękitnej, ilustrowanej książeczce, wzbogaconej modlitwami i rozważaniami Ojca Świętego Jana Pawła II. Ale uczestnictwo we mszy świętej w Sanktuarium, przed cudownym wizerunkiem, daje szczególne przeżycie! A więc święto Narodzenia Najśw. Maryi Panny obchodziliśmy w kaplicy Ormiańskiej Kościoła św. Apostołów Piotra i Pawła w Gdańsku. Matka Boża Łaskawa przyjechała do nas ze Stanisławowa dzięki staraniom dostojnego, sędziwego kapłana katolików obrządku ormiańskiego, księdza Filipiaka. Podłużna, ciemna twarz, tajemnicze oczy patrzące wprost w nasze źrenice; ... Sukienka bogata, srebrna, pozłacana, zielenią się i czerwienią na niej kamienie; 30 maja 1937 roku obraz Matki Bożej Łaskawej został ukoronowany przez arcybiskupa lwowskiego obrządku ormiańskiego, ks. J. Teodorowicza, na mocy bulli papieża Piusa XI-go. To jedna z najstarszych kopii Matki Bożej Częstochowskiej, I - podobnie jak Częstochowską otaczają Ją niezliczone wprost wota, świadectwa miłości, uwielbienia, wdzięczności za łaski, za cuda, za dary Niebios. I podobnie jak u stóp Matki Boskiej Częstochowskiej - w kaplicy - atmosfera płonącej żarliwości w gestach i głosie kapłana sprawującego Ofiarę zbiorowych śpiewach i modłach wiernych. Hahahutjan amenecum - mówi ksiądz - pokój wszystkim. Modły brzmią na przemian po ormiańsku i po polsku. Trwają długo, po mszy świętej adoracja Najświętszego Sakramentu - przed zakrytym kielichem, na zakończenie modłów ksiądz dotyka monstrancją z Ciałem Chrystusa czół klęczących wiernych. Matka Boża Piękna, Matka Boża Oliwska, Matka Boża Ostrobramska, Matka Boża Zwycięska - ile wizerunków i imion nadaje tej Matce nasza miłość i wdzięczność! Ile wzruszeń daje nam każde z Nią spotkanie! Za kilka dni Czarna Trzynastka Maryi idzie na następną wędrówkę szlakiem wizerunków swej Komendantki - do Matki Boskiej Brzemiennej, do Matemblewa. Czuwaj z Maryją!

Alicja Holdun





Seweryn Bojanowski

## TOW. »GRYF POMORSKI« /CD./

### STRUKTURA ORGANIZACYJNA

Na początku 1941 roku w Czarnej Dąbrówce /pow. bytowski/, w gospodarstwie Bolesława Żmudy-Trzebietowskiego odbyło się zebranie połączeniowe grup: Józefa Dambka, ks. Józefa Wryczy i braci Kulasów. Były one zalążkiem nowo powstającej organizacji wojskowej o nazwie "Gryf Kaszubski". Później dołączały się nowe grupy.

Na stałe do "Gryfa" przyłączyły się:

- grupa Alojzego Grulkowskiego /ps. "Hindenburg"/ - działająca na pograniczu powiatów chojnickiego i kościerskiego,
- grupa Jana Sikorskiego /ps. "Janek", "Orlicz"/,
- grupy "Brodków" i "Tleń" - działające w powiecie świeckim w lasach między Lipinkami i Warlubiem,
- grupa Czesława Depki o nazwie "Gryf" - działająca w rejonie Skórcza /pow. Starogard Gdański/
- grupa Alfonsa Kwicza /ps. "Czarny"/ - działająca także w pow. starogardzkim,
- oraz grupy: Henryka Grabosza i "Młynki" - działające w lasach powiatu chojnickiego.

Przez pewien okres w ramach "Gryfa" działały oddziały:

- Jana Sznajdera /od końca 1941 do połowy 1942 r./,
- Jana Szalewskiego /od połowy 1942 r. do wiosny 1943 r./,
- Jana Meggera /ps. "Mann"/,
- Feliksa Warczaka /ps. "Ignacy"/.

Pomimo dość dużej siły liczebnej organizacji J. Dambek rozumiał konieczność włączenia się do ogólnopolskiego ruchu oporu. Pragnął, aby masowy na Kaszubach ruch oporu zyskał uznanie w oczach całego narodu, a także pewną niezależność od stronnictw politycznych czy też organizacji wojskowych. Istniał projekt podporządkowania "Gryfa" Komendzie AK, co spotkało się z dość ostrym sprzeciwem Józefa Dambka, dla którego Armia Krajowa była synonimem stosunków społeczno-politycznych na Pomorzu w okresie międzywojennym, krzywdzących miejscową ludność kaszubską. Dlatego zaczęto szukać kontaktu z inną organizacją polskiego podziemia, będącą w opozycji do AK i przy tym o zbliżonej do "Gryfa" ideologii.



Taki kontakt nawiązano wiosną 1943 r. z przedstawicielami ruchu pod nazwą Zjednoczenie Organizacji Ruchu "Miecz i Pług". W lipcu tego samego roku dochodzi w Kamienicy Królewskiej do podpisania umowy o przystąpieniu "Gryfa" do tej organizacji. Porozumienie to było tragiczną w skutkach pomyłką rzutującą ujemnie na całą organizację "Gryf Pomorski".

Kierownictwo "Gryfa" nie wiedziało o powiązaniach "Miecza i Pługa" z Gestapo. Mimo, iż powiązania z tą prohitlerowską organizacją miały tylko charakter organizacyjny /nie przyjęto ideologii/, to niestety przyczyniły się one do rozpracowania "Gryfa". Po serii aresztowań, gdy już organizacja zaczęła podupadać na siłę, niektóre grupy wchodzące w skład "Gryfa Pomorskiego" podporządkowały się Komendzie Okręgowej AK w Bydgoszczy. Pomimo rozbieżności z AK, kierownictwo TOW "Gryf Pomorski" utrzymywało stałe kontakty z Okręgowym Delegatem Rządu na Kraj - Antonim Antczakiem /przebywającym stale w Warszawie/ i jego emisariuszem na Pomorze Gdańskie - Czesławem Bawidzkim.

Organizacja w szczytowym okresie rozwoju liczyła ok. 5 tys. członków, w tym ok. 300 zgrupowanych w oddziałach partyzanckich. Dysponowała również dość rozbudowaną strukturą organizacyjną. Najniższym szczeblem była komórka organizacyjna obejmująca członków "Gryfa" danej wsi. Na jej czele stał komendant wsi. Podlegał on Komendzie Gminnej, w skład której wchodził komendant oraz dwóch zastępców. Komendy Gminne podlegały trzyosobowym Komendom Powiatowym. Te zaś bezpośrednio były podporządkowane Komendzie Naczelnej składającej się z komendanta, dwóch zastępców i kilku członków. Komendant był jednocześnie kierownikiem Wydziału Organizacyjnego i Wojskowego. Każdy zastępca teoretycznie kierował jednym wydziałem / w praktyce z braku kadry jedna osoba w swoim ręku skupiała kilka funkcji/. Dla zachowania konspiracji wszyscy występowali jako "młotowie zaufania". Utworzono 7 okręgów, spośród których trzy miały największe znaczenie:

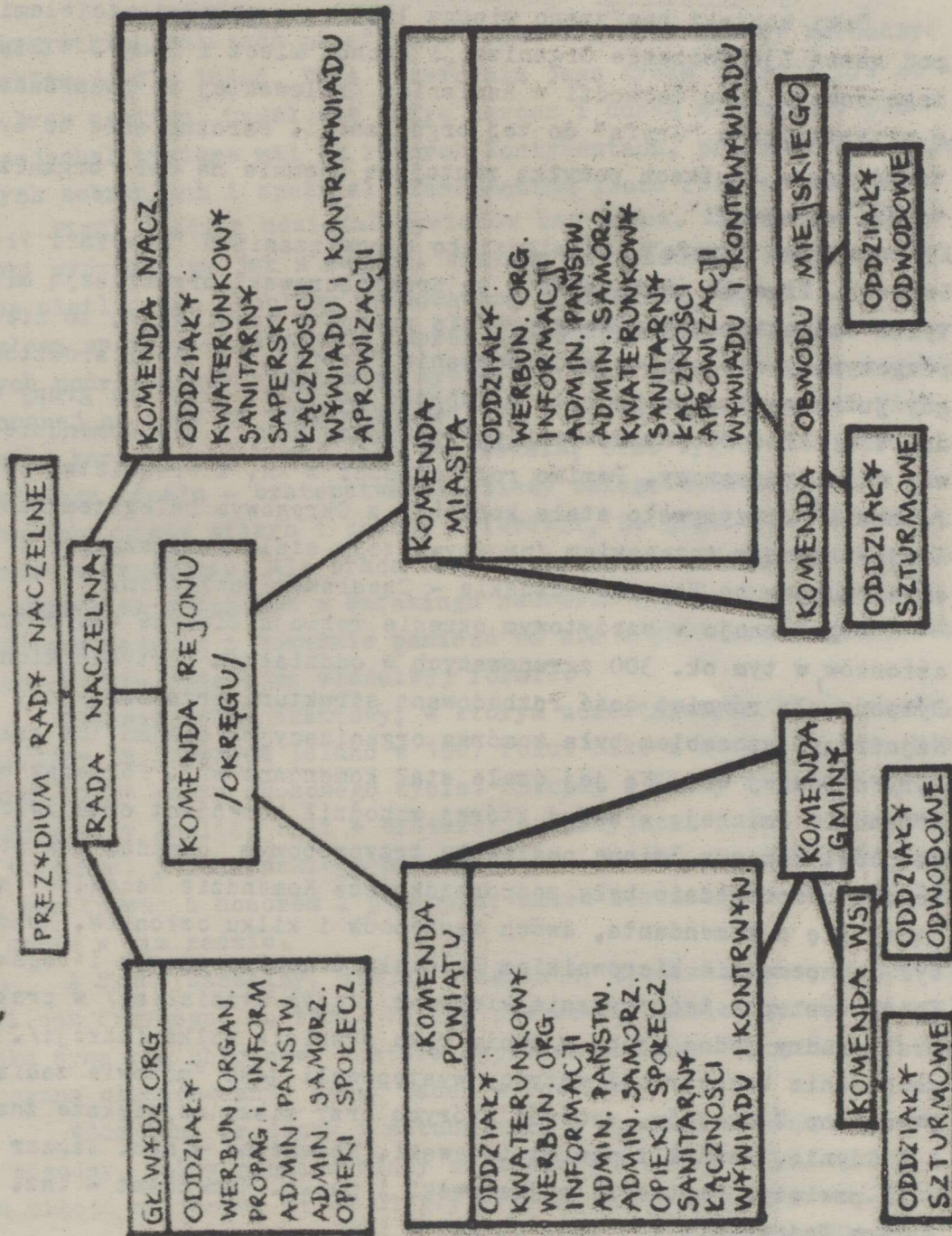
- I Gdynia, Gdańsk i powiat tczewski. Komendant - mec. Wagner
- II powiaty: kartuski, wejherowski i pucki. Komendant - inż. Grzegorz Wojewski.
- III powiaty: kościerski, starogardzki i chojnicki. Komendant - Józef Gierszewski.

Dalsze cztery okręgi, utworzone z południowych powiatów województwa gdańskiego, nie odegrały żadnej znaczącej roli w działalności "Gryfa" dlatego tu je pomijam.

TOW "Gryf Pomorski" nie deklarował przynależności do żadnego ze stronnictw politycznych, mimo to można zauważyć pewne wpływy takich partii jak Stronnictwo Narodowe i Stronnictwo Pracy. Powstał jako



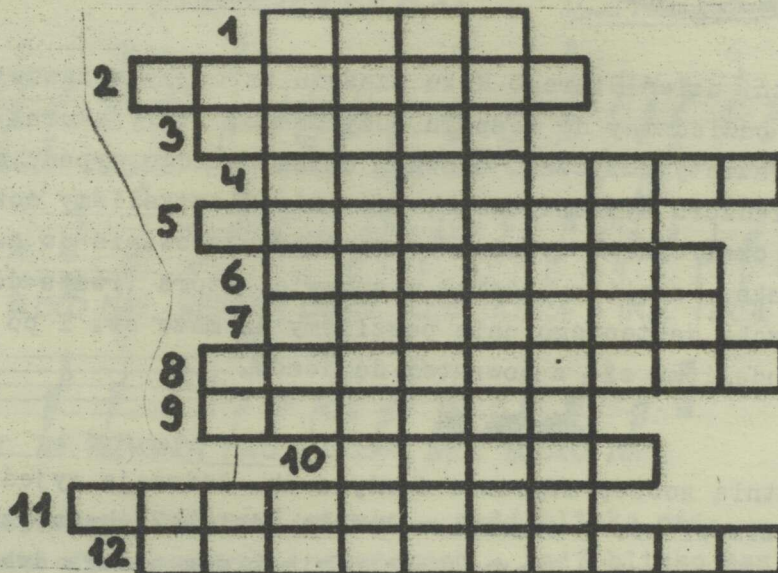
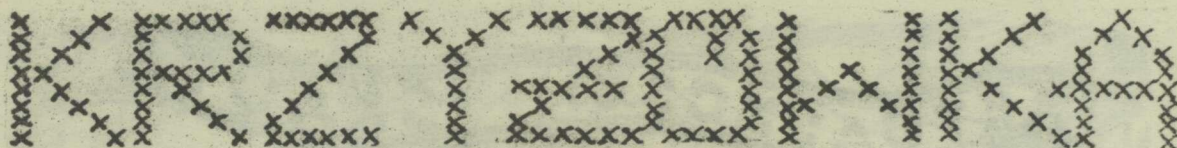
# STRUKTURA TOW "GRYF POMORSKI"



... jest typowo niepodległościowa, w czasie, kiedy liczone jeszcze  
 na interwencje Anglii i Francji w wojnę z Niemcami.  
 ... celem istnienia organizacji było wzniecenie powstania, by u  
 ... państw zachodnich wyzwolić Polskę spod okupacji hitler-  
 ... zostały więc utworzone konspiracyjne oddziały wojskowe do  
 ... ludzie, którzy nie musieli się ukrywać, ponieważ  
 ... legalne dokumenty. Z reszaty tzw. ludzi "spalonych",  
 ... tworzono oddziały partyzanckie. Jedną z

DOKOŃCZENIE  
 NA STR. 14





Podaj hasło i odpowiedź na pytania :

1. Stara osada Kaszubów z r. 1286 ; od 1310 w posiadaniu Krzyżaków; ok. 1570 r. przeniesiona w głąb lądu z powodu powodzi oraz naporu wędrujących wydm ?
2. Szczyt wznoszący się bezpośrednio nad Popradzkim Stawem. Od jego nazwy pochodzi pseudonim teatralny, później nazwisko słynnego aktora, twórcy teatru Reduta ?
3. Szczyt między górną częścią Doliny Kościeliskiej a Doliny Chochołowskiej. Tworzy on długi grzbiet ciągnący się od Siwej Przełęczy do Iwaniackiej Przełęczy ?
4. Czasopismo specjalistyczne, wychodzące w latach 1907 -1935 jako organ Sekcji Turystycznej PTT, a następnie Klubu Wysokogórskiego ?
5. Kąpielisko morskie na Mierzei Helskiej ?
6. Dawny gród Prusów. W 1233 r. zajęty przez Krzyżaków; w latach 1285 - 1587 siedziba biskupstwa pomezaniańskiego. W 1440 utworzono Związek Pruski wymierzony przeciw Krzyżakom. W 1919 siedziba Plebiscytowego Komitetu Warmińskiego - dziś miasto w woj. elbląskim ?
7. Podaj nazwę ruchu młodzieżowego dążącego do odrodzenia Polski poprzez szerzenie poczwórnej wstrzeźliwości od najbardziej niszczących nałogów - alkoholu, tytoniu, kart i rozpusty - założonego w r. 1903 przez Wincentego Lutosławskiego ?
8. Podaj nazwisko ideowego przywódcy organizacji wojskowych - Związek Walki Czynnej, Związek Strzelecki, Organizacja Armii Polskiej ?
9. Puszczańska chatka, własnoręcznie zbudowana przez harcerzy ?
10. We Lwowie, w r. 1867 powstał ruch młodzieżowy, który w trzech zaborach słowem i czynem propagował ideę odrodzenia fizycznego i duchowego w myśl hasła " w zdrowym ciele - zdrowy duch". Podaj nazwę ruchu ?
11. Andrzej Małkowski brał czynny udział w tajnym związku młodzieży pn. Organizacja Młodzieży Narodowej /OMN/. Z organizacji tej powstały dwa związki, które gromadziły młodzież ucząc patriotyzmu i odpowiedzialności za Polskę. Podaj nazwę jednego związku ?
12. Masyw Górski w Sudetach Zachodnich ?

Rozwiązanie krzyżówki proszę dostarczyć do 20 lutego. Będą nagrody.



W ostatni dzień Starego Roku sześciu harcerzy z naszej drużyny udało się w odwiedzinach do zespołu muzycznego, który akurat w Połączynie miał warsztaty muzyczne. Głównym celem naszego wypadu miłe spędzenie wieczoru sylwestrowego, lecz nieomieszkaliśmy dokonać rozpoznania okolicznego terenu w ramach przygotowania do nadchodzącego zimowiska. Wzięliśmy udział w zabawie, która trwała do późnych godzin nocnych. Następnego dnia poszliśmy na mszę św. i po krótkim wypoczynku udaliśmy się z powrotem do domów.



W ostatnią sobotę stycznia drużyna dh. Andrzeja wyjedzie na tygodniowe zimowisko. W zimowisku weźmie udział 25 harcerzy oraz harcerki dh. Agnieszki. W prowadzeniu zimowiska pomogą dwaj rodzice. Zimowisko odbędzie się w pięknie położonej miejscowości Połączyn. Będzie ono miało charakter skróconego i przyspieszonego kursu na zastępowych. Oprócz doskonalenia metodyki i technik harcerskich uczestnicy tego obozu będą mieli możliwość zapoznawać się z przydatnymi w dzisiejszym życiu zagadnieniami jak np.: współpraca z komputerem lub fotografowanie. Poza tym w planie zimowiska są również gry i zabawy na śniegu.

"FRANCUZ"

---

## DOKOŃCZENIE ZE STR. 12

drugie oddziały przeprowadzały akcje przeważnie rekwizycyjno-represyjne w stosunku do szczególnie gorliwych funkcjonariuszy aparatu okupacyjnego, oraz w celu zdobycia broni. Rządziej przeprowadzano akcje o charakterze bojowo-dywersyjnym. Działalność "Gryfa" miała także duże znaczenie w zakresie utrzymywania właściwego ducha i morale narodowego wśród ludności Pomorza. Specjalnie utworzony wydział propagandy i informacji prowadził nasłuch radiowy i rozprawdzał informacje zdobyte tą drogą w formie ulotek.

Wydawano odezwy, zachęcano do czynnego lub biernego przeciwstawienia się okupantowi, manifestowania przynależności do narodu polskiego. Był to bardzo istotny cel organizacji, zatwierdzony Statutem Rady Naczelnej.



## AKTUALNOŚCI SKAUTA · AKTUALNOŚCI SKAUTA · AKTU

Pierwsza żeńska drużyna harcerska spędza zimę w dwóch różnych miejscach. Zastęp najstarszy jedzie do Połączyna z drużyną druha Adama. Będą to dla nich dni ciężkiej pracy- przygotowanie do samodzielnej pracy z drużyną. Pozostałe dwa zastępy jadą na obóz narciarski do Gliczarowa- małej i najwyższej położonej wsi w Polsce. Oprócz zaprawy narciarskiej czeka nas doskonalenie umiejętności i pogłębianie wiedzy harcerskiej, zajęcia praktyczne z samarytanki, terenoznawstwa oraz wykłady z historii harcerstwa i Polski.

dh. Marzena



Gdy spytano kiedyś malarza niemieckiego Maxa Liebermana, jakich pięć obrazów ratowałby przede wszystkim, gdyby w Galerii Narodowej wybuchł pożar, odpowiedział:

- Pięć obrazów wiszących najbliżej drzwi ...



Na traperskiej ścieżce jeden harcerz pyta drugiego:

- Popatrz tam na gałąź, który z tych ptaków jest wrona, a który sroką ?

- To jasne, wrona to ta, co siedzi koło sroki



Pani Kowalska: - Moja córeczka z każdym rokiem staje się coraz bardziej podobna do mnie ...

Pani Nowakowa: - I nie ma na to żadnej rady ?



W teatrze pan Kowalski szepce do ucha swego sąsiada:

- Alez tu jest fatalna akustyka ....

- Ma pan rację, ja też nic nie widzę!





# ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 3 NUMERU SKAUTA

Rozwiązaniem krzyżówki z poprzedniego numeru jest hasło "CZUWAJ DRUHU". Za poprawne rozwiązanie krzyżówki nagrody książkowe otrzymają druhnny Magdalena Kamińska, Joanna i Agnieszka Kruk oraz druh Paweł Kuropatwiński.

WSZYSTKIM HARCERZOM  
I PRZYJACIOŁOM  
W ZWIĄZKU ZE ZBLIŻAJĄCYM SIĘ  
DNIEM MYŚLI BRATERSKIEJ  
WYTRWANIA W IDEALACH  
RUCHU HARCERSKIEGO

ZYCZY

REDAKCJA SKAUTA

ADRES REDAKCJI:  
KS. ADAM KROLL  
UL. PIECEWSKA 9  
80-288 GD.-MORENA

